OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM Nr. 321. Czwartek 26 listopada 1931 r. ROK XXVII. Cena 20 gr.

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

PALCIE TYLKO OBSTALUNKOWE

Hallo!!! Hallo!!!

Aparaty Radjowe do sieci i na baterje: Philips'a, Telefunken'a, Marconiego i innych, oraz głośniki, słuchawki, baterje anodowe i wszelki sprzęt radjowy NAJTANIEJ i na dogodnych warunkach nabyć można w jedynym składzie przyborów fotograficznych i radjowych w Lublinie **M. D. TEMKIN,** Krak. Przedm. 23, telefon 8-29 i 8-64.

Elektryfikujemy aparaty radjowe starych typów i ładujemy akumulatory prostownikami Philips'a. 1159

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że na mocy zatwierdzonych planów urbanistycznych przez Magistrat m. Lublina, rozpocząłem sprzedaż placów i ogrodów, wydzielonych z gruntów pod nazwą „WIKTORYN", a położonych przy ulicy Lubartowskiej, obok Klinkierni w Lublinie, **w pobliżu przeprowadzona jest sieć elektryczna miejska.**

Na placach tych znajdują się dwuletnie drzewa owocowe.

WARUNKI SPRZEDAŻY

Cena za łokieć kwadratowy od 70 groszy. Przy podpisywaniu umowy, nowonabywca winien wpłacić 25% umownej sumy, pozostałą zaś należność w wysokości 75% należy zapłacić w 9-ciu równych ratach.

Dojazd na miejsce autobusem z dworca autobusowego w kierunku Lubartowa.

Biuro sprzedaży placów i ogrodów mieści się w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 36 III piętro, w lokalu Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „SWÓJ DOM" tel. № 2-19.

Wszelkich informacji udzielam od godz. 9 do 10 rano i od godz. 4 do 7-ej popołud.

Z poważaniem

1248 **W. SZCZEPAŃSKI**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR **„CORSO"**

Od wtorku 24 listopada 1931 r.

Czarująca tryskająca humorem i dowcipem operetka filmowa dźwiękowo-śpiewna reżyserji **Eryka Pommera** w 10 akt. p. t.

„Droga do Raju"

W rolach głównych:

Liljana Harvey Olga Czechowa Henry Garat

NADPROGRAM! Dodatki dźwiękowe.

Początek seans. codz. o godz. 5 po poł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

Kino-APOLLO-teatr

Ceny zniżone! Uwaga! Ceny zniżone!

Nie obniżając w niczem jakości naszych filmów, ani ogólnego poziomu naszego przedsiębiorstwa, lecz tylko przystosowując się do sytuacji ekonomicznej naszych bywalców OBNIŻYLIŚMY CENY MIEJSC.
Balkon 1 zł., III—1 zł. 20, II 1 zł. 70, loża—2.50. — Ulgowe 1.50.

Kino „APOLLO" ma zaszczyt przedstawić **Janet Gaynor i Charles Farrela** w ich słonecznym śpiewno-dźwiękowym filmie p. t.

„MOJE SŁONECZKO"

NADPROGRAM: Aktualny tygodnik Foxa.

Początek 1-go seansu o godz. 4-tej

Kino-Teatr „ADRJA" DAWNIEJ „WIEDZA" ulica Jezuicka № 20.

Wspaniały dramat podług noweli Gustawa Daniłowskiego p. t.

BUNT KRWI i ŻELAZA

W rolach głównych: HELENA ŁABĘDZKA, WŁ. ORDYŃSKI, Leszek OWRON

NADPROGRAM: wspaniały film podł. noweli z cyklu „Niesamowita opowieść"

Pocz. seans.: o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr.

Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji płacą na pierwszy seans 25 gr.

27 dzień procesu przeciwko „Centrolewowi"

WARSZAWA, 25.11. (Tel. wł.). Na pierwszy ogień poszedł wczoraj adw. Bittner z Chadecji, powołany na świadka obrony. Chadecja brała udział w kongresie krakowskim, to też adw. Nowodworski zapytuje świadka o cele kongresu.

Adw. Bittner zeznaje: Muszę wyjaśnić, w jaki sposób Chadecja znalazła się w Centrolewie. Kiedy w 1927 r. dokonywano wyborów na rok 1928 i wyszedł list episkopatu do katolików, wzywający do jednolitego frontu wyborczego, na skutek tego listu reprezentowałem zdanie, by iść najściślej ze stronnictwem narodowem, a nie wiązać się z lewicą.

Z tych względów stronnictwa Piasta, NPR. i Chadecji miały utworzyć „Centropraw", która to zresztą nazwa jest określeniem platformy parlamentarnej, a nie jakiejś organizacji.

Nie doszło do tego, stronnictwo postanowiło więc iść w bloku z „Piastem", przeciw czemu ja osobiście złożyłem votum seperatum — a mówię to dlatego, że mniej jeszcze znałem przywódców „Piasta" i pierwsze zbliżenie z posłami Witosem, Dębskim i Kiernikiem nastąpiło dopiero w 1928 r. Zresztą byłem uprzedzony atakami prasy, które robią bądź co bądź pewne wrażenie, choć się w nie niezupełnie wierzy.

Po zakończeniu wyborów, w których powierzono mi prowadzenie akcji, zrzekłem się stanowiska wiceprezesa i w 1929 r. poświęciłem się pracy ustawodawczej.

Prowadziłem rozmowy z przedstawicielami stronnictw rządowych. Odbyło się szereg konferencyj z działaczami Centrolewu i przedstawicielami rządu i zdawało się, że następuje zbliżenie.

Sądziłem, że zmierzamy do końca. Istotnie nastąpiły znane oświadczenia, dymisja gabinetu p. Switalskiego i powołanie p. Bartla oraz usunięcie ministrów niektórych i powierzenie teki ministra sprawiedliwości p. Dutkiewiczowi, który z entuzjazmem rozpoczął prace ku reformie konstytucji.

Zdawało się, że sytuacja zmierza do uspokojenia.

W tych pracach konstytucyjnych wiele zawdzięczać należy eksperjencji posła Kiernika. Mam tu wniosek opracowany przez niego i złożony Sejmowi w dniu 18 lutego 1930 r. przez stronnictwa „Piasta", Ch. D. i NPR.

Adw. Nowodworski wnosi, by posiadany przez świadka druk sejmowy załączyć do sprawy, co też sąd postanawia.

Muszę przytoczyć rozmowę, jaką z Liebermanem miałem.

Zaznaczam, że istniało między nami pewne uczucie walki jeszcze z okresu drugiego sejmu, gdy ja reprezentowałem czynniki prorządowe, on zaś opozycję i na tem tle w komisjach, gdzieśmy się ciągle spotykali, wynikały między nami częste utarczki i oziębienie osobistych stosunków.

Byłem więc zdziwiony jego umiarkowaniem. Pytałem go: „Co na Was wpłynęło, że wykazujecie teraz tak państwowe stanowisko?"

On na to odpowiedział: „Jestem w tym wieku, że pozostało mi niedużo pracy dla Polski, chcę więc poświęcić dla Polski swe doświadczenie, a że dotyka mnie szereg zjawisk, więc tem goręcej i usilniej pragnę pracować".

Ten więc okres pracy kończy się 20 kwietnia 1930 r. Zostało zwołane wspólne posiedzenie wszystkich posłów Centrolewu pod przewodnictwem wicemarszałka Osieckiego w celu ustalenia kierunku akcji w całym kraju.

Możliwość odroczenia konferencji rozbrojeniowej

BERLIN. 25.11. (Tel. wł.) W doniesieniu z Genewy alarmuje „Vossische Zeitung" opinję niemiecką możliwością odroczenia na kilka miesięcy konferencji rozbrojeniowej, wyznaczonej na luty 1932 r.

Aczkolwiek wszelkie przygotowania, razem z przebudową węzła kolejowego w Genewie zakończone być mają z końcem stycznia, nie milkną pogłoski o możliwości przesunięcia daty rozpoczęcia się konferencji.

W rozmaitych kołach twierdzą że istnieje prawie absolutna pewność, iż wszystkie rządy zgodzą się na to, aby konferencję zamiast 2 lutego przyszłego roku rozpocząć dopiero po majowej sesji Rady Ligi, a więc 30 lub 31-ego maja.

Przeciw podwyższeniu ceł angielskich

PARYŻ. 25.11. (Tel. wł.) Kwestja angielskich ceł ochronnych wysunęła się obecnie na czoło zainteresowań sfer gospodarczych całego świata.

Francuska izba deputowanych zajmie się dziś tą kwestją, zajmuje ona również wiele miejsca w prasie francuskiej. Dzienniki domagają się od rządu zastosowania odwetowych zarządzeń wobec importu angielskiego do Francji.

W St. Zjednoczonych ujawniały się początkowo również podobne żądania, obecnie jednak prezydent Hoover stwierdził, że cła angielskie nie przyniosą żadnych istotnych strat eksportowi amerykańskiemu.

Cła angielskie odczuje przedewszystkiem bardzo silnie Danja ze względu na żądania angielskich sfer rolniczych, które domagają się od rządu wprowadzenia podwyżek celnych na cukier, „nowalijki", słoninę, jaja i masło.

Według doniesień z Londynu stała taryfa celna ma być wprowadzona w życie dopiero w kwietniu w związku z wniesieniem do parlamentu nowego preliminarza budżetowego. Daily Telegraph twierdzi, że mają być również nałożone cła na towary — które dla uniknięcia podwyższonych opłat celnych będą w zbyt wielkich ilościach przywożone do Anglji.

Bezradność Rady Ligi Narodów w sprawie mandżurskiej

PARYŻ, 25.11. (Tel. wł.). Bezradność Ligi Narodów w kwestji likwidacji konfliktu mandżurskiego ujawnia się coraz silniej, tak, że obecnie Radzie chodzi już raczej o honorowe wycofanie się z tej „afery".

Chiny domagają się, aby rezolucja przewidywała natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych przez wojska japońskie oraz by w ciągu 14 dni od przyjęcia rezolucji dokonane zostało opróżnienie Mandżurji z wojsk japońskich.

W rozmowach zakulisowych omawiany jest żywo taki projekt załatwienia sprawy:

Rada Ligi uważa konflikt mandżurski za sprawę nadzwyczajną; podjęta na zasadzie art. 11 paktu Ligi akcja nie stanowi żadnego precedensu, szczególnie nie mogą się na nią powoływać państwa europejskie; Rada potępia każdego rodzaju okupację wojskową.

Rząd amerykański zamierza podobno zwołać do Waszyngtonu konferencję 9 mocarstw, które podpisały w 1922 pakt waszyngtoński, dla omówienia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

— —

Bezczelne oszustwo z fałszywemi brylantami

W dniu wczorajszym Estera Erlichman z Bychawy padła w Lublinie ofiarą bezczelnego oszustwa. Mianowicie u zbiegu ulic Lubartowskiej i Browarnej podeszło do mieszkanki Bychawy p. Cywji Wajnsztajn dwóch osobników, udających emigrantów rosyjskich, którzy jej zaproponowali sprzedaż za bajecznie niską cenę brylantów jako że pozostają w wielkiej nędzy. Ta nie mając pieniędzy spotkała swą znajomą Esterę Erlichman, której zaleciła tak świetny interes. Dla pozbycia się świadka, jeden z oszustów udał omdlenie rzekomo z głodu, tak że Cywja pospieszyła do sklepu po pożywienie dla „upadającego z sił" oszusta — drugi czemprędzej dokonał tranzakcji uzyskując 600 zł. w zamian za bezwartościowe szkiełka.

Gdy niewiasta zauważyła, że padła ofiarą oszustwa, „brylanciarze" byli już daleko.

— —

Sprawiedliwość czy humanitaryzm

Stronnictwa lewej opozycji ze szczególnym uporem starają się wmawiać w społeczeństwo, jakoby działalność Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia i działalność jego odpowiedników na całym terenie Rzplitej posiadała charakter wyłącznie „charytatywny".

Nie będziemy przeczyć, że w swoim czasie istotnie pewne sfery szczególną uwagę przywiązywały do takiej właśnie działalności Komitetu i że starały się mu narzucić wyłącznie taki charakter. Należy jednak zawsze odróżnić pobożne życzenia od rzeczywistości, tem więcej zaś tam, gdzie zarówno fakty, jak wyraźne wskazania i zalecenia przeczą takiej tendencji. Oczywiście,—działalność komitetów dla spraw bezrobocia w dziedzinie pomocy posiada i musi posiadać w mniejszym lub większym stopniu cechy charytatywności,—ale działalności komitetów nie ogranicza się przecież do dziedziny niesienia pomocy i nie tę dziedzinę uważa za swoje naczelne zadania.

Oto na naczelnem miejscu wniosków komisji przy prezesie Rady Ministrów do spraw kryzysu i bezrobocia, wniosków przyjętych jeszcze w sierpniu br. znajdujemy wskazania, dotyczące dziedziny zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych żywicieli rodzin. Dotyczą one zatem:—zamiany pracy młodocianych przez pracę żywicieli rodzin,—zamiany pracy osób, będących członkami rodzin, z których kilku członków pracuje, przez pracę bezrobotnych jedynych żywicieli rodzin,—zamiany pracy osób, mających poza pracą źródła utrzymania, przez pracę bezrobotnych żywicieli rodzin,—skrócenia czasu pracy, — wreszcie: podziału tygodnia pracy pomiędzy zwiększoną liczbę robotników.

Dopiero po omówieniu realizacji tych punktów znajdujemy ustęp, dotyczący akcji pomocy doraźnej, dożywiania i t. d., oraz zapewnienia środków dla wykonania przekazanych zadań.

W związku z takiem ujęciem sprawy, przyjętem przeza Radę Ministrów w sierpniu b. b., Naczelny Komitet, powołany do życia dla wykonania zaleceń komisji przy prezesie Rady Ministrów, podzielił prace na sekcje, odpowiadające zaszeregowaniu zadań Komitetu. Powstała tedy sekcja pracy, mająca za cel zbadanie wszelkich możliwości zwiększenia stanu zatrudnienia i praktyczne przeprowadzenie zatrudnienia bezrobotnych żywicieli rodzin, — dalej: sekcja pomocy, zajmująca się sprawą dożywiania i pomocy w naturze,—wreszcie: sekcja finansowa dla zapewnienia Komitetowi środków na prowadzenie akcji pomocy.

Należy z całym naciskiem podkreślić, iż dzięki powołaniu do życia komitetów umożliwiono — dla wzmożenia stanu zatrudnienia bezrobotnych — skoncentrowanie współdziałania zarówno odpowiednich władz państwowych, jak inspekcyj pracy, pośrednictwa pracy, władz administracyjnych oraz zrzeszeń zawodowych, a więc związków pracobiorców i pracodawców. Takie skoncentrowanie działań daje i dać musi znacznie większe szanse zwalczenia nielegalnych godzin nadliczbowych, wykroczeń przeciw ustawodawstwu ochronnemu, wyzysku pracy młodocianych i uczniów, wreszcie możliwości realizacji sprawiedliwszego podziału pracy.

Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać. Szereg np. cukrowni z bieżącej kampanji zastosował naskutek porozumienia z komitetem do spraw bezrobocia 4 zmiany po 6 godzin dziennie, zwiększając w ten sposób stan zatrudnienia. Zakłady Ostrowieckie wprowadzają również zmiany, firma „Bata" w Krakowskiem zatrudnienia robotników na 2 zmiany po 6 godzin każda, — cementownia „Szczakowa" przeszła na pracę dwiema grupami po 3 dni każda, chroniąc część robotników od zupełnej redukcji.

Kasowanie godzin nadliczbowych daje dalsze wyniki. Również Dyrekcję Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, dzięki energicznym staraniom inspekcji pracy, udało się skłonić do przestudjowania możliwości wprowadzenia w kilku działach czwartej zmiany przy pracy po 6 godzin, co daje pracę kilkuset bezrobotnym. Fabryka „Solali" w Żywcu wprowadziła częściowo 4-tą zmianę przy maszynach papierniczych.

Takich przykładów możnaby podać olbrzymi szereg. Wskazaliśmy na kilka tylko z nich, by praktycznie dać obraz właściwych zadań komitetów walki z bezrobociem i planów działania sekcji pracy w tych komitetach.

Nie od rzeczy będzie również wskazać, że sekcje pracy nie ograniczają się wyłącznie do wyzyskania aktualnych możliwości zwiększenia zatrudnienia, lecz biorą pod uwagę i konieczność usunięcia tych przyczyn, które powodują niekorzystny rozkład pracy, niezbędność stosowania godzin nadliczbowych lub czasowe tylko zwiększenie liczby pracowników. Mówimy mianowicie o odpowiedniej polityce przy zamówieniach państwowych, gdy chodzi o przemysł hutniczy i metalowy, oraz o konieczności wytworzenia przez państwo i przez samorządy odpowiednich warunków dla przeprowadzenia planów robót budowlanych.

Jak z powyższego wynika, — działalność humanitarna komitetów do walki z bezrobociem jest tylko jedną częścią — i to nie najgłówniejszą — zadań komitetów. Prawem swej ingerencji sięgają one głęboko w charakter współczesnych przemian i—jeśli dobrze spełnić mają swoje zadanie, czujnie obserwować winny każde drgnienie życia gospodarczego wobec stosowanych prób. Próby te zaś muszą być poważnie przepracowane i mocno zważone, zanim zostaną wypróbowane praktycznie. Spełnić bowiem mają zadanie znacznie większe niż uwzględnienie doraźnego paljatywu, — zadanie trwalsze: — sprawiedliwego podziału pracy, prawa do twórczego życia dla każdego człowieka.

— —

Państwo Devey i Kiepura w Chicago

O Polsce i jej znaczeniu

CHICAGO. Tutejszy „Polish Art Club" urządził wielkie przyjęcie na cześć państwa Devey oraz Jana Kiepury. W przyjęciu wzięli udział konsul generalny dr. Zbyszewski, wicekonsulowie oraz kilkaset osób ze sfer inteligencji.

Dłuższe przemówienie wygłosił Charles Devey na temat znaczenia Polski jako czynnika gospodarczego i kulturalnego, przyczem wskazał na doskonałe wrażenie, jakie wywarła polska wystawa krajowa w Poznaniu, mogąca pod wielu względami służyć za wzór przyszłej wystawie w Chicago.

Pani Devey mówiła na temat polskiego pielęgniarstwa oraz instytucyj dobroczynnych, wreszcie zabrał głos Kiepura, mówiąc o tem wszystkiem, co zawdzięcza kulturze ojczystej. Po przemówieniach odbył się recital muzyczny.

— —

Czy nowy projekt unji celnej między Austrją, Węgrami i Czechosłowacją?

WIEDEŃ. „Der Morgen" donosi, że były węgierski sekretarz stanu Hantos wypracował plan unji celnej między Austrją, Węgrami i Czechosłowacją. Plan ten jest przedmiotem nieoficjalnych rokowań. W Wiedniu odbyło się w tej sprawie w ub. tygodniu w klubie przemysłowców wiedeńskich wielkie zebranie, w którem wzięli udział ze strony austrjackiej szef sekcji Schuller i minister rolnictwa Dollfuss, ze strony węgierskiej — prof. Hantos i dr. Gratz. Prof. Hantos przedstawił w obszernym referacie korzyści ze zniesienia granic celnych między Austrją a Węgrami. Austrjacki minister rolnictwa Dollfus zapewnił, że rząd austrjacki jest za zbliżeniem gospodarczem między obydwoma państwami. „Der Morgen" zapewnia, że plan prof. Hantosa obejmuje także Czechosłowację i że widoki przymierza gospodarczego są także dla Niemiec natury pozytywnej. Rząd austrjacki nie zajął jeszcze stanowiska wobec nowego planu. „Der Morgen" wyraża zapatrywanie, że rozszerzenie sfery wpływów idzie na korzyść gospodarki austrjackiej. Należy jednak zastrzec się przeciw ewentualnemu łączeniu tej sprawy ze stanowiskiem monarchicznem.

Nowy projekt ustawy o zgromadzeniach

Minister spraw wewnętrznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zgromadzeniach.

O zwołaniu zgromadzenia do lokalu należy zawiadomić władzę przynajmniej na 2 dni przed zgromadzeniem. Zgromadzenie pod gołem niebem może się odbyć tylko za zezwoleniem władzy, podanie zaś o nie należy złożyć najpóźniej na 3 dni przed zgromadzeniem. Zarówno zawiadomienie, jak podanie o zezwolenie, powinno zawierać imię i nazwisko zwołującego, cel i program zgromadzenia wreszcie wskazanie języka obrad, jeżeli mają się toczyć w języku nieurzędowym.

Najpóźniej w przeddzień zgromadzenia, władza odmówi zgromadzenia w lokalu, jeżeliby się ono sprzeciwiło obowiązującym przepisom, lub zagrażałoby, zdaniem władzy, bezpieczeństwu spokojowi lub porządkowi publicznemu. Dla tych samych powodów, władza może odmówić również zezwolenia na zgromadzenie pod gołem niebem. Zgromadzenia pod gołem niebem są niedopuszczalne w promieniu pół klm. od miejsca pobytu Prezydenta Rzplitej, od miejsca posiedzeń Sejmu i Zgromadzenia Narodowego, przez cały czas trwania sesji, oraz od objektów wojskowych: koszar, magazynów materjałów wybuchowych, objektów fortecznych, placów ćwiczeń, strzelnic. Z wyjątkiem osób uprawnionych do noszenia broni, uczestnictwo osób uzbrojonych, w zgromadzeniu jest niedozwolone.

Władza może delegować swego przedstawiciela, który obowiązany jest okazać przewodniczącemu swoją legitymację i który może żądać odeń informacyj o osobach mówców i wnioskodawców, jak również o treści zgłaszanych wniosków i rezolucyj. Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać, jeżeli przewodniczący nie dopełni swych obowiązków, dotyczących przestrzegania ustawy oraz zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego lub nie rozwiąże zgromadzenia na żądanie przedstawiciela władzy.

Zgromadzenia, odbywające się w lokalach, gdy osoby zebrane są znane osobiście zwołującemu lub przewodniczącemu, oraz zebrania członków legalnie istniejących zrzeszeń, są zgromadzeniami niepublicznemi, czyli zebraniami, które nie wymagają ani zgłoszenia, ani zezwolenia władzy.

Przekroczenie powyższych przepisów karane będzie administracyjnie grzywną do 3.000 zł. lub aresztem do 3 miesięcy, bądź też obu temi karami łącznie.

Przepisy wyżej przytoczone nie dotyczą zgromadzeń, zwołanych przez władze publiczne, zebrań religijnych i pochodów, urządzanych przez związki religijne prawnie uznane, zebrań familijnych, szkolnych i akademickich.

Były klown cyrkowy obrońcą Niemiec

Na łamach chicagowskiego „Dziennika Związkowego" zamieścił p. Wincenty Sławski artykuł, zawierający m. in. sensacyjne wspomnienie o osławionym senatorze Borahu, swoim osobistym znajomym z czasów pobytu w Boise, kiedy to Borah, recte Botuch, prowadził handel skórami, a później był klownem w znanym cyrku „Barnum i Bailey".

Już wówczas był p. Boruch-Borah szczerym przyjacielem socjalistów rosyjskich i stąd jest do dziś życzliwie usposobiony dla bolszewizmu. „Rząd St. Zjednoczonych ponosi winę"— pisze p. Sławski—skoro funkcje prezydenta pozwala wykonywać senatorowi, jak to było z Meksykiem i Rosją. Sen. Borah tak silnie obwiązał prezydenta Hoovera prześcieradłem, (t. zn. „ubrał go"), że jemu nic nie poświęcił w pracy dyplomatycznej, sam załatwiając wszystkie czynności.

Protesty polskie przeciwko akcji Boraha będą na rękę obecnemu prezydentowi, który wie z doświadczenia, z jaką przebiegłością sen. Borah podkopuje jego władzę".

Olbrzymie zwycięstwo wyborcze Polaków na Śląsku czeskim

MORAWSKA OSTRAWA. Wybory do rady fabrycznej w Hutach Trzynieckich na Śląsku czechosłowackim, drugich co do wielkości na tutejszym terenie hut żelaznych, przyniosły listom polskim olbrzymi sukces. Z ogólnej liczby 10 mandatów zdobyli Polacy 16, a stronnictwa czeskie tylko 2.

Numery telefonów na taśmie

Wynalazek ubezpieczający aparaty

Nowe ulepszenie w ruchu telefonicznym zaprowadzone zostało w Stanach Zjednoczonych. Do tarczy przypina się aparat rejestracyjny, poczynający działać podczas nieobecności właściciela telefonu. Gdy telefon się odezwie, aparat wskazuje wołającemu, że jest włączony. Wołający powtarza następnie numer swego telefonu, który zostanie zanotowany na taśmie papieru, w jaką zaopatrzony jest aparat rejestracyjny.

Skoro właściciel aparatu wróci, może z łatwością stwierdzić kto go w międzyczasie wołał.

Urządzenie to szczególniejsze posiada znaczenie dla lekarzy, adwokatów, kupców it.d.

Zwycięstwo BBWR. w Przemyślu

Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu

PRZEMYSL. Wybory uzupełniające do Sejmu w okręgu № 48 (Przemyśl, Brzozów, Dobromil, Krosno, Sanok) zakończyły się zdecydowanem zwycięstwem Bloku Bezpartyjnego, przyczem na listę nr. 1 padło 2648 głosów więcej niż w poprzednich wyborach w listopadzie 1930 r. Zwyżka głosów odnosi się również do list nr. 4 i 7, natomiast ukraińcy (lista nr. 11) stracili 3638 głosów, podobnie jak i lista żydowsko-sjonistyczna, wielu wyborców żydów bowiem oddało głosy na „7".

Według nieoficjalnych danych, wyniki wczorajszych wyborów przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania w 400 obwodach było 269717 osób, oddano zaś głosów 208678 (w poprzednich wyborach 204089) przyczem 692 kartki unieważniono. Na poszczególne listy padło głosów:

1 (Blok Bezpartyjny) — 95170 (w listopadzie 1930 r. — 92522 głosy).

4 (Endecja)—14656 (poprzednio 14.536),

5 (Blok lewicy socjalistycznej) — 3,

7 (Centrolew) — 46.174 (poprzednio 38.233),

11 (Ukraiński blok wyborczy) — 39.088 (poprzed. 42.726),

14 (sjoniści) — 5.447 (poprzednio 9,900),

15 — 4 225,

22 — 96,

23 — 0,

24 (komuniści) — 3.127.

W wyniku wyborów Blok Bezpartyjny otrzymał 4 mandaty, podobnie jak poprzednio, a Centrolew i lista nr. 11 po jednym mandacie podział mandatów nie uległ więc żadnej zmianie.

Do Sejmu wchodzą jako posłowie z okręgu nr. 48: pp. gen. Andrzej Galica, Stanisław Augustyński, Józef Jurczyk i Stanisław Grodzicki (Blok Bezpartyjny), inż. Pawłowski (Centrolew) i dr. Zahajkiewicz (ukrainiec).

— —

Ofiary na Bezrobotnych wpłacać można do Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Bezrobociem

Powszechny spis ludności

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie przypomina sferom gospodarczym, że w dniu 9 grudnia b. r. na obszarze całej Rzeczypospolitej przeprowadzony będzie drugi w Niepodległej Polsce powszechny spis ludności i mieszkań.

Spis ten ma dać wierne oświetlenie aktualnych stosunków zawodowych, społecznych i mieszkaniowych w Polsce i stanowić będzie w nadchodzącem dziesięcioleciu właściwy punkt wyjścia dla badań naukowych oraz podstawę praktycznej działalności czynników urzędowych, samorządowych, społecznych i gospodarczych w wielu bieżących dziedzinach życia w Polsce.

Izba zwraca uwagę na konieczność czynnego udziału całego oświeconego społeczeństwa w przeprowadzeniu spisu i na potrzebę ułatwiania pracy komisarzy spisowych, przedewszystkiem przez dostarczenie prawdziwych i ścisłych zeznań.

Ponadto Izba zwraca się z apelem do instytucyj przemysłowych, handlowych i finansowych, aby umożliwiły swym pracownikom zgłoszenie się na komisarzy spisowych. Izba wyjaśnia, iż praca komisarzy, pełniących swoje czynności, jako honorową funkcję obywatelską, zajmie im od 2 do 3 dni czasu.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Wojewódzkiego Komisarza Spisowego w Lublinie, ul. Niecała 14, Urząd Wojewódki pok. 34, tel. 25 oraz Magistrat p. T. Kochański.

— —

Kwestja zaopatrzenia Lublina w mleko

Dnia 23 listopada b. r. o godz. 6 m. 45 wygłoszony został przez lek. wet. A. Gutharca na sali Rady Miejskiej Magistratu m. Lublina referat na temat „Zagadnienie zaopatrzenia miasta Lublina w mleko" przyczem p. Dr. Gutharc zreferował zebranym najnowsze zdobycze wiedzy w tym kierunku, poczynione na Zachodzie Europy, i stan obecny w tym kierunku w Polsce.

Grono zebranych pod przewodnictwem p. Kierownika Zarządu Miejskiego J. Piechoty, wśród których byli przedstawiciele lekarzy pedjatrów, lekarzy higjenistów, lekarzy weterynaryjnych, hodowli, techniki, handlu i Opieki Społecznej, po wysłuchaniu wyczerpującego referatu i obszernej dyskusji, w zrozumieniu wagi podjętego zagadnienia mleka, szczególnie dla dzieci małych (osesków) uchwaliło wyłonić Komitet ścisły dla wypracowania pewnych wytycznych celem realizacji sprawy zaopatrzenia w mleko miasto Lublin.

Pan Doleżal
w pięty mierzał, w nos uderzał

(Koresp. własna)

Jak dalece rozzuchwalona jest służba leśna Ordynacji Zamojskiej świadczy o tem następujący wypadek jaki miał miejsce w ubiegłą niedzielę t. j. 22-go listopada r. b. w Słodkowie i pod Kraśnikiem. W dniu tym wraz z kilku innemi osobami i właścicielem terenu wybrałem się na polowanie do wsi Słodków cz. I. Kiedy polowanie było w pełni i tu i owdzie zwierzyna zaczęła się pokazywać, zostaliśmy osaczeni przez jakichś osobników, którzy jak się później okazało byli gajowymi Ordynacji Zamojskiej z leśniczym Doleżalem na czele. Pan Doleżal pod groźbą rewolweru zażądał oddania broni, a gdy odpowiedzieliśmy że pozwolenia wydane przez Starostę Powiatowego w Janowie Lub. posiadamy i polujemy na terenie własnym i zarejestrowanym, znegliżował nasze oświadczenia i okazane mu dokumenty, rozbrajając nas przemocą. Najbardziej oburzającym był fakt spoliczkowania i obrzucenia stekiem obelg właściciela terenu przez p. Doleżala, który, mając przewagę w ludziach wpadł w tupet iście „bohaterski". Nie obeszło się bez zjadliwych uwag, z treści których jasnem stało się dla nas, że akcje „odkłusowniczania" terenów myśliwskich była zgóry ukartowaną grą, dla zaszachowania opornej wsi, która nie chciała się podporządkować Ordynacji i teren wydzierżawiła miast Nadleśnictwu—prostemu kmiotkowi. Bezprawie, jakiego dopuścił się pan Doleżal jest godnem napiętnowania już choćby dlatego, że nadużył swego służbowego stanowiska, mając przewagę w ludziach, odbierając broń posiadaną za zezwoleniem władz, następnie skrzywdził moralnie człowieka, znajdującego się na własnym terenie, wymierzając mu policzek, a czyniąc to, naruszył wolność osobistą zagwarantowaną nam przez Konstytucję. Okazuje się wreszcie, że dokument wydany przez p. Starostę gwarantujący obywatelowi pewne prawa, jest przez p. Doleżala nie uznawany. Skandal.

Konstanty Pilko.

— —

Dwaj mordercy
skazani przez Sąd Okręgowy

W dniu onegdajszym lubelski Sąd Okręgowy rozpatrywał dwie sprawy o morderstwo.

Pierwszą sprawą było morderstwo dokonane przez Uszera Gielermana mieszkańca Lubartowa który w dniu 17 kwietnia b. r. zabił uderzeniem łopaty w głowę swego szwagra Jankla Wajnsztajna. Zabójstwa dokonał on w sieni domu stanowiącego ich wspólną własność. Powodem morderstwa był właśnie dom, w którym obaj mieszkali.

Sąd Okręgowy po dłuższej naradzie skazał Uszera Gielermana na 3 lata więzienia.

Oskarżonego bronili mec. Retingier i Lisowski.

Druga sprawa o dokonanie zabójstwa rozpatrywana była przeciwko mieszkańcowi wsi Zemborzyce położonej pod Lublinem, niejakiemu Józefowi Frankowskiemu który uderzeniem nożem w pierś położył trupem swego sąsiada Jana Niedźwiadka. Powodem zabójstwa była kłótnia o dzieci. Rozgniewany na sąsiada za to że ten mu złorzeczył — Niedźwiadek uderzył go pięścią w pierś. Wówczas Frankowski trzymanym w ręku nożem zadał mu straszny cios w pierś od którego Niedźwiadek padł na ziemię i wkrótce zakończył życie.

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy skazał Frankowskiego na 1 rok więzienia.

— —

Napad bandytów na nauczycielki

W dniu 22 b.m. o godz. 20-ej na powracające furmanką nauczycielki Jóźwiak Czesławę i Wyszyńską Marję zam. we wsi Gąsiory, pow. łukowskiego w odległości około 300 mtr. od toru kolejowego w lesie t. zw. „Gąsiorowskim", napadło 3-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali wymienionym około 16 zł., zaś furmanowi Wysokińskiemu Florjanowi kożuch, wartości 50 zł.

Dochodzenie wdrożono.

Straszna śmierć w młynie

W ubiegłym tygodniu Pacholski Józef, m-c kol. Chromówka gm. Swierże, pow. chełmskiego będąc w młynie motorowym Kamińskiego Macieja w Rudzie-Hucie, gm. Swierże wszedł do kotłowni w celu ogrzania się i przez nieostrożność dostał się w koło transmisyjne, doznając ogólnego potłuczenia, wskutek czego zmarł nieodzyskawszy przytomności.

— —

Urbanek na dachu
Kradzież we wsi Soćki

W nocy na 19 b. m. na szkodę Redo Józefy, zam. we wsi Soćki, gm. Prawda pow. łukowskiego dokonana została kradzież różnej garderoby wart. 195 zł. Po dokonaniu kradzieży jeden ze sprawców zawodowy złodziej Urbanek Ludwik, zam. we wsi Toczyska, gm. Prawda, siedzący jeszcze na dachu tegoż domu na widok syna poszkodowanej rzucił się do ucieczki oddając do niego jeden strzał, który chybił. Urbanka zatrzymano i przekazano władzon sądowym, zaś za pozostałymi sprawcami kradzieży, oraz skradzioną garderobą wszczęto poszukiwania.

Ziemia Lubelska Sportowa

Jutrzejsze zawody bokserskie w ośrodku

W dniu jutrzejszym o godzinie 5-ej w sali ośrodka w.f. przy ul. Szpitalnej 12, odbędą się zawody bokserskie na zakończenie 2 tygodniowego kursu bokserskiego.

W zawodach tych wezmą udział absolwenci kursu oraz odbędzie się walka pokazowa bokserów starszych.

Strzelec organizuje ping-pongowe mistrzostwa Lublina

Jak się dowiadujemy K. S. Strzelec w sezonie bieżącym organizuje turniej ping-pongowy o tytuł mistrza miasta Lublina.

W programie turnieju gry pań i panów.

Mecz ping-pongowy Strzelec -- Hakoach

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 5 ej po południu w lokalu „Strzelca" przy ulicy Szpitalnej 12 odbędzie się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami Strzelca i Hakoachu.

Echa wystąpień bandy
„aksamitnych czapek" w Lublinie

Swego czasu głośna była w Lublinie sprawa wykrycia bandy łobuzów, którzy terrorem wymuszali pieniądze od zamożniejszych uczniów szkół lubelskich. Banda ta złożona z młodocianych wyrzutków społeczeństwa grasowała na terenie naszego miasta przez długie miesiące. Uczniowie — ofiary łobuzów, w obawie przed zemstą szantażystów milczeli i opłacali im haracz.

Jednak wszystko ma swój koniec Tak też było i w tym wypadku. Uczniowie postanowili się wyzwolić z pod wpływu terrorystów. Pewnego dnia, kiedy jeden z członków bandy, niejaki Władysław Bielak, — znany awanturnik, przebywający obecnie podobno we francuskiej Legji Cudzoziemskiej — zastąpił drogę kilku uczniom na ulicy Powiatowej rządając od nich pieniędzy ci odmówili wówczas Bielak począł ich bić. Wywiązała się ogólna bójka pomiędzy uczniami i członkami bandy.

W pewnej chwili łobuzy poczęli uciekać. Wówczas jeden z uczniów niejaki Henryk Jonke strzelił za Bielakiem, kula miast Bielaka dosięgła jednak kolegę strzelającego — Zdzisława Mazurkiewicza trafiając go w brzuch. Dzięki natychmiastowej pomocy Mazurkiewicza uratowano od śmierci. W dniu onegdajszym uczeń Jonka zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Bronił go mec. Zdziennicki. Wrezultacie Sąd uniewinnił Jonkego od winy i kary. Tak przebrzmiało ostatnie echo sprawy słynnej na terenie Lublina bandy „aksamitnych czapek" na której czele stali Bielak, Flisiński i Iwaniak.

IV Kurs Wyszkolenia Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polsk. Czerw. Krzyża

Zarząd Okręgu Lubelskiego P. C. K. organizuje VI Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego P. C. K. Na powyższy kurs przyjmowane będą słuchaczki w wieku od lat 18 do 40 posiadające conajmniej świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej względnie 4 klas gimnazjum.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) dowód stwierdzający obywatelstwo polskie (paszport lub metryka), 3) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, 4) świadectwo szkolne, 5) dwie fotografje i 6) referencje dwóch wiarygodnych osób.

Termin składania podań został przedłużony do dnia 5 grudnia (włącznie). Podania należy składać w biurze P. C. K. ulica Niecała Nr. 3 (II piętro) od godziny 10 do 14-ej.

— —

Z TEATRU.

Sztuba

Trochę komedji—trochę dramatu w 3-ch aktach Kazimierza Leczyckiego.

Ktoś nazwał sztukę Leczyckiego oskarżeniem. Sądzę, że określenie to nie jest bez racji, jakkolwiek oskarżyciel ma raczej wszelkie zalety lekarza stwierdzającego istnienie choroby, której usunięcie leży na płaszczyźnie zagadnień narazie nierozwiązalnych.

Nieszczęściem „Sztuby" jest ścieranie się dwuch radykalnych systemów wychowawczych, w których biegunowo przeciwnych zasadach tkwią przyczyny zła.

Trudno orzec na podstawie „Sztuby", czy pogląd reprezentowany przez trzecią, kompromisową stronę (wizytator) jest faktycznie najsłuszniejszym, gdyż jak sam autor stwierdza ustami tegoż wizytatora „najsmutniejszem jest to, że wszyscy trzej mają rację".

W każdym razie jest „Sztuba" rozpacznym głosem oskarżającym system maturalny, którego skutków w całej ich zgrozie i zarazem groteskowości autor nie zawahał się wyszydzić.

Na scenie lubelskiej sztuka Leczyckiego otrzymała taką obsadę, że wiele ról b. istotnych dla uzyskania pełnego wyrazu „Sztuby" zostało ze szkodą dla całości zaretuszowanych. Nie było to winą retuszu reżyserskiego, lecz bladości samej gry niektórych wykonawców.

Defektem tym odznaczała się szczególnie gra p. Parniewskiej.

Najlepiej z zespołu wywiązali się pp. Barwiński i Dąbrowski—pierwszy bezwzględny w swych rygorystycznych zapędach, drugi pełen wyrozumiałości na niedolę swych wychowanków—odważny przeciwnik regulaminu.

P. Rostkowska, jako świętoszek miała dużo szczęśliwych momentów. P. Stróżewski—przedstawia prawdziwą ruinę człowieka. P. Małgorzewski — najlepiej ze wszystkich opanował swą rolę pamięciowo, wywiązując się z niej bez zarzutów. P. Wacławski nie dopisał jako reżyser, a jako interpretor roli wizytatora często ją kaleczył.

Juljan Tur.

Kącik esperancki.

Esperanto waluta.

Podczas dyskusji w parlamencie angielskim konserwatysta Winster Churchill powiedział: „Ufam, że rząd urzeczywistni akcję międzynarodową i użyje całego swego wpływu, by te kraje, które nagromadziły zapasy złota uruchomiły je w charakterze miernika wartości. Jeśli nie jest to możliwe, oczekuje, że rząd wprowadzi rodzaj Esperanto-waluty na podstawie funta szterlinga i wszystkich przyjaciół funta".

W związku z tem przypominamy, że esperantysta prof. Rene de Saussure z Genewy w 1906 r. wprowadził walutę esperancką t. z. spesmile i spesdeki. Jeden spesmil równał się cenie 1 gr. czystego złota i miał równowartość 2.526 franka szwajcarskiego, 2.046 marki niemieckiej i 20031 szylinga angielskiego.

Esperantyści między sobą używali tej obrachunkowej waluty, posiadali bank czekowy w spesmilach w Londynie i uważali rachunki w spesmilach za wielce dogodne.

Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

KRONIKA MIEJSKA

LISTOPAD **26** Czwartek

Wschód s. g. 7.14
Zachód s. g. 15.32

Dziś Konrada
Jutro † Walerjana

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z czwartku na piątek dyżurują: apteka Haberlaw i Steckiego, Krak.-Przedm. Hotel Europejski i apteka W. Szeligi przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1.

Oraz apteka Policzkiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Szluba"
„CORSO" — „Droga do raju"
„APOLLO" — „Moje słoneczko"
„ITALJA" — „Markiz D'Eon"
„ADRJA" — „Bunt krwi i żelaza"
„VENUS" — „Arcyksiążę Habsburg"
„UCIECHA" — „Demon ruchu"

Odczyt i Kwesta w Kinach Lubelskich. Staraniem Akademickiej Korporacji „Astrea", zostały przeprowadzone na terenie m. Lublina w Kinach odczyty z okazji odbywającego się w b.m. „Miesiąca Propagandy Śląska". Po odczycie pp. Akademicy przeprowadzili zbiórkę do zamkniętych puszek pomiędzy publicznością, w dniu 14-go i 21 b. m. w rezultacie czego zebrano sumę zł. 193.05. Komitet Wojewódzki „Miesiąca Propagandy Śląska" przesyła za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie Szanownym Ofiarodawcom.

Polskie Towarzystwo Historyczne i Komisja Historyczna Tow. Przyjaciół Nauk w Lublinie odbędą wspólne posiedzenie w piątek 27.9 b. r. o godz. 6 wieczorem w sali VII Uniwersytetu Lubelskiego, na którem p. Mjr. Dr. Jan Kamiński wygłosi referat p. t. „Z przeszłości rzemiosła piekarskiego w Lublinie" (1580—1927). Goście mile widziani. 26 27

Wystawa obrazów. W piątek 27 b. m. o godz. 8 w. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego, ul. Kapucyńska 7, I p., znany artysta malarz Bohdan Ciągliński pokaże cykl swoich obrazów p. t. Polska Malownicza 100 obrazów przyrody polskiej. Bardzo ciekawy eksperyment: zamiast rozwieszać obrazy po ścianach, autor pokazuje je w świetle reflektora, zaopatrując dzieła swe w komentarze, zyskuje się na tem bezpośredni kontakt artysty z publicznością. Ta wystawa-odczyt oprócz walorów czysto artystycznych ma wielkie znaczenie krajoznawcze, gdyż przed oczami widza przesuną się obrazy przyrody polskiej zaczynając od Kieleckiego przez Kujawy, Kartuzy, Gdynię i Hel, Beskid, Tatry, Karpaty Wschodnie aż po Zaleszczyki na Dniestrze.

Bliższe szczegóły w afiszach. 26 27

Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych. Dnia 26 b. m. (czwartek) o godz. 20 w lokalu własnym ul. Krak.-Przedm. 70 odbędzie się zebranie Koła Zagadnień Robotniczo-zawodowych. Na porządku dziennym referat przewodniczącego Koła kol. mgr. A. Czapskiego n. t. „Metody pracy na terenie miejskim" Obecność członków obowiązkowa.

Z Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego. Staraniem Sekcji Kursów i odczytów odbędzie się dnia 26 b. m. w lokalu własnym ul. Zmigrod 1 o godz. 19 m. 30 odczyt ob. mgr. Ignacego Dziadosza n. t. „Naród a Państwo". Obecność członków obowiązkowa, sympatyków pożądana.

Likwidacyjne zebranie Komitetu Budowy Jana Kochanowskiego w Lublinie. Dnia 27 listopada b. r. o godz. 7 wieczorem w sali sesyjnej gimnazjum „Szkoła Lubelska" przy ul. Powiatowej odbędzie się likwidacyjne zebranie pełnego Komitetu Budowy Pomnika Jana Kochanowskiego w Lublinie. 2

Komisja Filologiczna Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie. Dnia 4 grudnia 1931 r. odbędzie się posiedzenie publiczne Komisji Filologicznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, na którem dr. Ludwik Kamykowski wygłosi odczyt p.t. **J. U. Niemcewicza pieśń o maciejowickim boju na tle jego ówczesnej twórczości (1794-1796).**

Posiedzenie odbędzie się o godz. 8 ej wieczorem w sali sesyjnej gimnazjum „Szkoła Lubelska" ul. Powiatowa. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członków Koła Polonistów, oraz wprowadzonych gości.

Nadzwyczajne Walne zebranie Zarządu i Komisji Dochodów Niestałych T-wa „Pogotowie Ratunkowe". — odbędzie się w dniu 26.XI. r. b. w czwartek, punktualnie o godzinie 8 ej w lokalu Kasy Przemysłowców — Krakowskie-Przedmieście Nr. 56 Komisja apeluje do wszystkich Związków i Stowarzyszeń o łaskawe wydelegowanie swych przedstawicieli na to zebranie. 26

„Andrzejki". W noc Andrzeja 29 b. m. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej urządza tradycyjny wieczór w SUP. t. zw. „Andrzejki", cieszące się rok rocznie olbrzymiem powodzeniem

Osoby pragnące otrzymać zaproszenia winny zgłosić się do lokalu Związku Polsk. Młodz. Demokratycznej Krak.-Przedm. 70 II p. tel. 13 92, dyżury codziennie w godz. 18—20. Wstęp na zabawę dla akademików 1.50 dla gości 2.50, początek o g. 2'. PP. oficerowie i akademicy wchodzą bez specjalnych zaproszeń.

Kradzieże: Stapurowa Marja, kierowniczka szkoły Nr. 2 zameldowała o kradzieży z przedsionka szkoły palta pluszowego wartości 60 zł. i chustki pluszowej wart. 15 zł. przez nieznanych sprawców.

— Rosołowicz Stefanja, Bernardyńska 13, zameldowała o kradzieży z podwórza przez nieznanego sprawcę gęsi wartości 4 zł.

Ujęcie sprawców kradzieży przy ul. 3 go Maja. Niedawno donosiliśmy o kradzieży dokonanej na ul. 3 go Maja. Obecnie dowiadujemy się, że sprawcy tej kradzieży artykułów żywnościowych i wyrobów tytuniowych ze sklepu przy ul. 3 go Maja 22 na szkodę Michała Modrzejewskiego zostali ujawnieni i zatrzymani, są to: Błaszczak Franciszek, lat 21, zam. w Lublinie, Drobna 46, Głębocki Stefan, lat 17, zam. przy ul. Czechowskiej 17, oraz prostytutka Cwajg Marjem, zam. przy ul. Czechowskiej 7. Skradziony towar został odnaleziony i zwrócony poszkodowanemu.

Czyj pies? Chyliński Franciszek Zamkowa 9, zameldował o przybłąkaniu się psa rasy „doberman" maści czarnej, ogon i uszy obcięte, który się znajduje u meldującego do odebrania przez prawego właściciela.

Waleczny Kmicic. Wacław Kmicic, lat 34, stały mieszkaniec wsi Snopków, bawił za interesami w Lublinie. Tu go zaraz chwycili „łapacze" i inni oszuści w swe ręce. W pewnej chwili Kmicic uczuł, że ktoś mu wyciąga z kieszeni pieniądze. Chwycił więc złodzieja za rękę, lecz mu się wyrwał i zbiegł, inni „łapacze" poczęli „uspakajać" Kmicica, a kiedy to nie pomogło, pobili go tak dotkliwie, że musiał udać się do Pogotowia gdzie mu opatrzono rany zadane przez łapaczy.

Pecyk w opałach. Pan Wacław Pecyk, lat 43, zamieszkały w Lubartowie, przybył w dniu wczorajszym rano do Lublina. Tu zawarł znajomość z kilku osobnikami. Początkowo wszystko szło jak z płatka. Lecz w pewnej chwili owi osobnicy rzucili się na pana Pecyka i srodze go poturbowali. Co było powodem zdradzieckiego napadu na pana Pecyka niewiadomo. Liczne rany i guzy opatrzył mu lekarz Pogotowia Ratunkowego nakładając mu opatrunki.

W Pogotowiu Ratunkowem. W ciągu nocy i dnia wczorajszego Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy następującym osobom:

— Chawji Aszyn, lat 44, zamieszkałej przy ul. Narutowicza 20, wypadek przy pracy (rana oka).

— Szlomie Meerowi, lat 20, zamieszkałemu ul. Lubartowska 62 (rana szarpana lewej ręki)

— Stanisławowi Karwackiemu lat 37, zamieszkałemu ul. Skibińska 20, pobity (rany rąk i głowy).

Kradzież ryb ze stawu

Na szkodę m-ca wsi Górecki-Stare, gm. Aleksandrów, powiatu biłgorajskiego, Zakrzewskiego Czesława nieznani sprawcy za pomocą włoka skradli ze stawu około 100 kg. ryb wart. około 400 zł.

Podpalenie

Kilka dni temu na szkodę leśniczego Dudzińskiego Apolinarego zam. w leśniczówce Dąbrówka, pow. łukowskiego nieznany narazie sprawca podpalił 8 stogów siana, wart. 1300 zł.

Kradzież rumaków

W nocy na 19 b. m. na szkodę Sułtana Mikołaja, zam. we wsi Dołhobrody, gm. Sławatycze, pow. włodawskiego, nieznani sprawcy z niezamkniętej stajni skradli dwa konie wartości 600 zł. Dochodzenie wszczęto.

Z TEATRU

Dziś t. j. w czwartek 26 bm. poraz trzeci ciesząca się olbrzymiem powodzeniem sztuka Leczyckiego „Sztuba" w obsadzie premjerowej z pp: Chmanowską, Rostkowską, Parniewską, Barwińskim, Wacławskim, Dąbrowskim, Małgorzewskim, Grudniewskim, Stróżewskim i Krasińskim w rolach głównych.

Początek o godz. 8.15. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

W piątek 27 bm. o godz. 8 min. 30 dawno oczekiwany występ jednego z najwybitniejszych artystów polskich, mistrza sceny z ekranu Bogusława Samborskiego w nigdzie dotychczas niegranej znakomitej kom. węgierskiej Lajosa Savja „Prawda czy kłamstwo". Publiczność lubelska będzie miała możność podziwiać Samborskiego poraz pierwszy, bowiem mistrz słowa nigdy dotąd nie opuszczał stolicy. Występ Samborskiego będzie prawdziwą ucztą artystyczną dla naszego miasta.

Bilety już sprzedaje kasa teatru.

Ofiara na bezrobotnych

Urzędnicy Starostwa Grodzkiego i Powiatowego w Lublinie składają 32 zł. na Komitet Powiatowy Bezrobocia zamiast wieńca na trumnę w dniu pogrzebu dla ś. p. Marji Radzikowskiej-Podkowiny magistra praw i b. urzędniczki Starostwa Lub.

Na półkach księgarskich.

Dnia 17.XI.31 r. wyszedł z druku zeszyt 32 „Wiadomości Statystycznych" wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuzkim 3 razy na miesiąc. Zeszyt 32 Wiadomości Statystycznych z dnia 17.XI.32 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem, zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

RADJO-PROGRAM

Na piątek 27 listopada

WARSZAWA

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
13.15. Komunikat gospodarczy.
13.35. Muzyka ludowa.
13.40. Pogad. roln. „Co każdy powinien wiedzieć o żywieniu świń".
13.55. Muzyka ludowa.
14.00. Pogad. roln.
14.15. Muzyka ludowa.
14.20. Pogad. roln.
14.50. Muzyka z płyt gramof.
15.15. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych.
15.20. Komunikat L. S. G.
15.25. Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących.
16.05. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
16.10. Muzyka z płyt gramof.
16.20. Odczyt.
16.40. Muzyka z płyt gramof.
16.55. Angielski.
17.10. Odczyt.
17.35—18.50. Koncert ork. banjolistów.
19.15. Przegląd roln. prasy zagr. (Tr. z Wilna).
19.25. Program na dz. nast.
19.30. Muzyka z płyt gramof.
19.45. Pras. Dziennik Radjowy.
20.00. Pogadanka muzyczna.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz.
22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
22.50. Wiadomości sportowe.
23.00—24.00. Muzyka tan. z kawiarni „Georges".

Odszukanie rodziny śp. Michała Bryndy

Konsulat Polski w Lille (Francja) zawiadamia za pośrednictwem Synykatu Emigracyjnego o śmierci wskutek wypadku przy pracy Michała Bryndy, urodzonego w 1893 r., syna Antoniny Wasieleńko (imię ojca niestwierdzone).

Zmarły nie pozostawił spadku, jednakże rodzicom, żonie lub dzieciom przysługiwałaby renta.

Osoby zainteresowane powyższą sprawą winny zwrócić się listownie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub Oddziałów i Agentur i prowincji.

Nr. 164.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 25 listop. 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.) Kursy ustalone. Ceny orjentacyjne.

	Obrót tonn	
Żyto dworskie	—.—	26.50
Żyto zbiórkowe	—.—	26.—
Pszenica dworska	—.—	27.25
Pszenica zbiórkowa	26.—	26.50
Jęczmień browarniany	—.—	24.50
Jęczmień na kaszę	22.25	22.50
Owies jednolity	—.—	26.—
Owies zbiórkowy	—.—	25.25
Mąka żytnia typowa	—.—	41.—
Mąka żytnia razowa	—.—	32.—
Mąka pszenna 40 proc.	—.—	47.—
Mąka pszenna 65 proc.	—.—	43.—
Otręby żytnie	—.—	17.—
Otręby pszenne grube	—.—	17.—
Otręby pszenne miałkie	—.—	16.—
Groch „Viktorja"	—.—	—.—
Groch „Folger"	—.—	—.—
Rzepak zimowy	36.—	37.—
Gorczyca	31.—	32.—
Łubin niebieski	—.—	—.—
Seradela	24.—	26.—
Koniczyna czerwona	150.—	170.—
Koniczyna biała	275.—	350.—
Gryka	—.—	24.—
Słód	45.—	46.—
Tymoteusz	36.—	40.—
Słoma nieprasowana	4.50	5.50
Siano nieprasowane	10.—	12.—
Ziemniaki jadalne	—.—	5.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych tranzakcyj oraz podaży i popytu.

Obroty duże.

Podaż owsa zwiększona, na inne zboża średnia.

Tendencja utrzymana.

Nr. 1409-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 7 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 1 przy ul. Kowalskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do S. Arbesfelda składających się z emalji czerwonej oszacowanych na 550 zł.

Spis rzeczy i szacunek przejrzany być może w dniu licytacji. 1251

Nr. 1408-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 7 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 1 przy ul. Kowalskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do S. Arbesfelda składających się z emalji różowej oszacowanych na 550 zł.

Spis rzeczy i szacunek przejrzany być może w dniu licytacji. 1250

Nr. 1973-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja Nr. 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 1 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 4 przy ul. Kowalskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henocha Lejbzona składających się ze skóry giemzowej oszacowanych na 900 zł.

Spis rzeczy i szacunek przejrzany być może w dniu licytacji. 1231

DUŻY, ładny pokój niedrogo wynajmę solidnej osobie. Wiadomość codziennie 4—5 godz. UL. NIECAŁA 11 m. 5. 1237

OGŁASZAM, że za poczynione długi przez syna mego Czesława Paprockiego pod firmą „Dom Handlowy Wacław Paprocki" właściciel Czesław Paprocki zarejestrowaną 25.IV 1930 w Lublinie, nie odpowiadam. Żadnych weksli, czeków, umów i zobowiązań nie podpisywałem pod powyższą firmą.
Wacław Paprocki
1252

Pianina krzyżowe tylko od pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych sprzedaję po CENACH NISKICH i na dogodnych warunkach Jan Otremba Szpitalna Nr. 8, I piętro tel. 7-50 1234

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska". Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedziele święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcję: JÓZEF FALANDYSZ. Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom". Odbito w Drukarni „Przełom" — Kościuszki 2, telefon 3.